

Słowo od Redaktor Tematycznej

Niniejszy numer „Studia de Cultura” poświęcony jest współczesnym praktykom czytania, animacji i współtworzenia kultury czytelniczej. Wraz z autorami i autorkami poszczególnych artykułów przyglądamy się sposobom obcowania z tekstem literackim w różnych obiegach kultury.

Popularny w strukturach akademickich model lektury, który ma charakter ekspercki, rozwijał się od czasów wczesnego chrześcijaństwa. Symbolizująca go figura kontemplującego intelektualisty pojawiała się na obrazach związanych z tematyką czytania, w otoczeniu przedmiotów reprezentujących wysoki status społeczny czytającego i powagę podejmowanej czynności. Takie przedstawienia nobilitowały i utrwały określony styl odbioru tekstu: erudycyjny, analityczny, moralnie i intelektualnie „ważny”. Figura samotnego czytelnika przeniknęła z kultury elitarnej do formalnej krytyki literackiej, badań akademickich i teorii odbioru czytelniczego, o czym przekonywała w swoich pionierskich pracach Elisabeth Long.

Kontrast dla tego modelu stanowiły praktyki kultury oralnej: spotkania i opowieści snute w okolicach kościołów, klasztorów, jarmarków, targów, odpustów, gospód czy w ramach grup religijnych. W tych wspólnotach słowo żyło, a opowiadanie historii i jej interpretacja były jedną z praktyk kulturowych pełniących ważną funkcję indywidualną oraz społeczną. Przynajmniej do późnego średniowiecza piszący przyjmowali, że ich czytelnicy będą raczej słyszeć, niż czytać tekst. Słowa były nasycone przeżyciem zbiorowym. Jednocześnie wspólnota narzucała pewne ramy interpretacji opowieści.

Mimo rozwoju czytelnictwa na przełomie XIX i XX wieku w niektórych grupach społecznych, np. w klasie robotniczej, nadal zdecydowanie najbardziej rozpowszechnioną formą wzajemnej edukacji była publiczna lektura. W XVIII i XIX wieku w Wielkiej Brytanii, a potem w USA, popularność zyskują tak zwane *book clubs* – niezwykle popularna wśród kobiet formuła spotkań, dedykowanych tekstom literackim. Stanowiły one przestrzeń wyrażania opinii i kształtowania tożsamości. Kobiety wspierały się nawzajem w określaniu stanowiska wobec aktualnego momentu historycznego i konkretnych warunków społecznych.

O ile lektura szkolna i akademicka, utrzymana w duchu wspomnianej „hermeneutyki podejrzeń”, sprzyjała budowaniu dystansu między czytelnikiem/czytelniczką a tekstem, o tyle dyskusje amatorskie bliższe były swobodnemu dryfowaniu po świecie tekstowym. Dzisiaj, w XXI wieku, różne obiegi kultury i różne style recepcji silnie na siebie oddziałują. Kultura popularna, w tym literatura, jest czytana w sposób amatorski, ale i stanowi przedmiot badań naukowych.

I chociaż każdego roku, kiedy Biblioteka Narodowa publikuje badania na temat czytelnictwa w Polsce, narzekamy, że sytuacja się pogarsza, to równolegle obserwujemy dynamiczny rozwój przestrzeni nowomiedialnej, gdzie przekształceniom ulega również sam tekst literacki. Powstają nowe serwisy czytelnicze typu Wattpad, które polegają na równoległym odbiorze tekstów, ich komentowaniu oraz tworzeniu ciągów dalszych

lub nowych utworów. Kreowane są również nowe kanały sprzedaży i promocji literatury. Książka w tradycyjnym rozumieniu staje się tylko jednym z możliwych nośników tekstu.

W niniejszym tomie przyjrzymy się tym procesom z różnych perspektyw: badawczych (przede wszystkim), aktywistycznych, promocyjnych, biblioterapeutycznych. Potwierdzają one, że recepcja tekstu literackiego – niezależnie od medium, w ramach którego tekst ten funkcjonuje, nadal odpowiada na fundamentalne potrzeby człowieka: aktywności, kontaktu, dzielenia się, przynależności, samorealizacji, tożsamości, bycia zauważonym, usłyszanym i brany pod uwagę. Zapraszam do lektury!

dr hab. Magdalena Stoch, prof. UP

